

Polemiki

NA MARGINESIE PIERWSZEGO TOMU „SŁOWNIKA GWAR ŚLĄSKICH”¹

W połowie Europejskiego Roku Języków (2001) ukazał się pierwszy tom długo oczekiwanego dzieła leksykograficznego pt. *Słownik gwar śląskich*. Miejmy nadzieję, że ten wielotomowy w założeniu słownik zostanie doprowadzony do końca i przedstawi pełny opis dwudziestowiecznej leksyki słowiańskiego dialektu Górnego Śląska, tak jak piszą autorzy we *Wstępie* (s. XII). Wyrażenie takiej nadziei nie jest tu częścią figurą retoryczną. Prace nad takim słownikiem planowano rozpocząć w Instytucie Śląskim tuż przed wybuchem II wojny światowej². Podjęto je ponownie w 1957 r. w Śląskim Instytucie Naukowym w Katowicach i w opolskim Instytucie Śląskim. Związany z tym pierwszym ośrodkiem A. Zaręba opracował *Atlas językowy Śląska*³. W Opolu S. Bąk i S. Rospond planowali wydanie obszernego *Słownika gwarowego Śląska*, który uwzględniłby słownictwo słowiańskiego dialektu Górnego Śląska co najmniej od XVII w. Jednak autorzy ci zdołali doprowadzić tylko do wydania w 1982 r. zeszytu próbnego⁴. Dalsze prace przerwała ich śmierć oraz trudne warunki okresu stanu wojennego. Prace nad słownikiem wznowiono pod kierownictwem F. Pluty, ale nie przyniosły one żadnych wydawniczych rezultatów do 1990 r. Wtedy wstrzymano je z powodu braku środków finansowych. Dopiero nowy cykl badań nad leksyką dialektu, podjęty w 1998 r. pod kierunkiem B. Wyderki, redaktora omawianego słownika, przyniósł wymierny efekt w postaci pierwszego tomu tego dzieła.

Leksykę germańskiego dialektu z terenu Dolnego i Górnego Śląska opisano już w dwóch wielotomowych i obszernych słownikach wydanych w latach 1935-1937 i 1963⁵. Na terenie państw niemieckojęzycznych, obok standardowego języka niemieckiego, istniało silne piśmiennictwo w dialektach pojmowanych jako *Kultursprache*, czyli jako języki kulturowe. Kategoria ta jest szersza od pojęcia język narodowy, które oznacza język standardowy, ideologicznie związany z państwem narodowym i narodem. *Kultursprache* może pełnić funkcję języka narodowego, tak jak jest to w przypadku *letzeburgisch* w Luksemburgu, *schwyzerdütsch* (helwetoniemiecki) w Szwajcarii lub dialektu/języka regionalnego ideologicznie wpisującego się w ramy języka narodowego; relacja tego typu występuje pomiędzy dialektami bawarskim i dolnoniemieckim a standardowym niemieckim⁶.

¹ Bogusław Wyderka, red. (zespół autorski: Małgorzata Iżykowska, Beata Jahołkowska, Krzysztof Kleszcz, Lidia Przymuszała i Bogusław Wyderka), *Słownik gwar śląskich*, tom I (A-Beczka), XLV i 178 ss., 4-stronicowa errata, Opole 2001.

² K. Nitsch, *Stan i potrzeby językoznawstwa polskiego na Śląsku*, w: R. Lutman, red., *Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku*, Katowice 1936.

³ A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska* (t. I-VII), Warszawa 1969-1989.

⁴ S. Bąk, S. Rospond, red., *Słownik gwarowy Śląska (Zeszyt próbny)*, Opole 1982.

⁵ T. Siebs, W. Jungandreas, *Schlesisches Wörterbuch* (t. I-III), Breslau 1935-1937; W. Mitzka, *Schlesisches Wörterbuch* (t. I-III), Berlin 1969.

⁶ Por. H. Kloss, *Entwicklung neuer germanischer Kultursprachen seit 1800*, Düsseldorf 1978 oraz A. Szulc, *Odmiany narodowe języka niemieckiego. Geneza – rozwój – perspektywy*, Kraków 1999. Na marginesie warto tu zauważyć, że pomimo wzajemnej genetycznej bliskości między dolnoniemieckim

Rozwój literatury w dialekcie germańskim Śląska jest związany z osobą dolnośląskiego noblisty Gerharta Hauptmanna. Swą najgłośniejszą sztukę *Tkacze* wydał najpierw w tym dialekcie (*De Waber*, 1892), a dopiero rok później ogłosił w tłumaczeniu na standardowy niemiecki (*Die Weber*)⁷. Dialekt germański na Górnym Śląsku, od czasu gwałtownej industrializacji tego regionu w ostatniej ćwierci XIX w., wchodził w intensywną interakcję z dialektem słowiańskim. Z tej interakcji wyłonił się germańsko-słowiański kreol górnośląski⁸, popularnie określane jako mieszana mowa niemiecko-polska⁹. W XX w. w latach 20. i 30. elementów tego kreola używali, w utworach pisanych po niemiecku, m.in. Paul Kania, Victor Kaluza i August Scholtis¹⁰. Wstępne socjolingwistyczne opisanie stosunków językowych słowiańsko-germańskich przedstawił N. Reiter¹¹.

Podobne piśmiennictwo tworzone w dialekcie słowiańskim Górnego Śląska nie miało szansy na powstanie ze względu na niską pozycję społeczną dialektów w Polsce. Po dziś dzień uważa się je powszechnie za mowę niewykształconych wieśniaków, niewartą kultywowania. Po II wojnie światowej, za wyjątkiem tradycyjnych społeczności wiejskich i małomiasteczkowych, polski język standardowy niepodzielnie dominuje we wszystkich kontekstach językowych na terenie Polski. Przejęcie dawnych polskich ziem wschodnich (Kresów Wschodnich) przez Związek Sowiecki doprowadziło do zaniku na tych terenach dialektów kresowych związanych z językiem polskim. Z drugiej strony napływ osadników różnego pochodzenia na przekazane Polsce *deutsche Ostgebiete* (niemieckie tereny wschodnie) doprowadził do niwelacji różnic dialektycznych na gruncie standardowego języka polskiego¹². Powojenne tępienie codziennego używania języków innych niż polski¹³ oraz dialektów, połączone z wprowadzeniem powszechnego nauczania jedynie w standardowym polskim, przyczyniło się do rozszerzenia zasięgu użycia tego języka oraz wzrostu jego prestiżu nawet w tradycyjnych środowiskach wiejskich. Sytuacja ta zaistniała w okresie PRL, a obecnie utrzymuje ją coraz intensywniejsza wymiana informacji dokonywana poprzez mass media (prasa, radio, TV, Internet, telefonia komórkowa). Normą jest używanie w kontekście przekazu medialnego prawie wyłącznie standardowego polskiego.

Jedyny dialekt, który doczekał się w Polsce nobilitacji, to mowa górali podhalańskich. Uznanie zapewnił jej Kazimierz Przerwa-Tetmajer, który brawurowo wprowadził ją do literatury polskiej cyklem opowiadań *Na skalnym Podhalu* (1903-1910). Podobnego uznania nie doczekała się kaszubszczyzna, pomimo wielu publikacji wydawanych w tym języku od XVI w.¹⁴ W XX w. kwestię językową Kaszub zdominowała dyskusja pomiędzy nacjonalistami¹⁵ polskimi i kaszubskimi. Ci pierwsi uważali kaszubszczyznę za dialekt języka polskiego, a ci drudzy za odrębny język. W latach 80. i 90. działacze kaszubscy skodyfikowali standardowy język kaszubski poprzez słownik kaszubsko-polski i polsko-kaszubski¹⁶, tłumaczenie Ewangelii na język kaszubski, wydanie elementarza kaszubskiego, program tłumaczeń

a językiem niderlandzkim *vis-à-vis* standardowego niemieckiego, ten drugi funkcjonuje jako język narodowy Holandii i Flandrii, a ten pierwszy jako część języka niemieckiego (A. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989, s. 12-13; P. Stevenson, *The German-Speaking World: A Practical Introduction to Sociolinguistic Issues*, Londyn 1997, s. 66).

⁷ A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens* (t. III), Monachium 1974, s. 119.

⁸ T. Kamusella, *Das oberschlesische Kreol: Sprache und Nationalismus in Oberschlesien im 19. und 20. Jahrhundert*, w: M. Krzoska, P. Tokarski, red., *Die Geschichte Polens und Deutschlands im 19. und 20. Jahrhundert. Ausgewählte Beiträge*, Osnabrück 1998.

⁹ A. Lubos, *Geschichte der Literatur Schlesiens* (t. II), Monachium 1967, s. 256.

¹⁰ *Ibidem*, s. 258-270.

¹¹ N. Reiter, *Die polnisch-deutschen Sprachbeziehungen in Oberschlesien*, Berlin 1960.

¹² Por. mapa *Polska. Dialekty*, w: R. Łąkowski et al., red., *Encyklopedia powszechna PWN* (t. III), Warszawa 1985, s. 608-609.

¹³ Por. B. Linek, *Próba eliminacji języka niemieckiego na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, „Przegląd Zachodni” 2001, nr 1, s. 81-102.

¹⁴ E. Breza, red., *Problem statusu językowego kaszubszczyzny*, Gdańsk 1992.

¹⁵ Terminu ‘nacjonalista’ używam w trybie neutralnym na oznaczenie zwolennika ideologii nacjonalizmu. Por.: konserwatyzm – konserwatysta, liberalizm – liberał, socjalizm – socjalista itp.

¹⁶ A. Labuda, *Słownik polsko-kaszubski* (red. J. Treder), Gdańsk 1981; A. Labuda, *Słownik kaszubsko-polski* (red. E. Breza), Gdańsk 1982.

literatury światowej na język kaszubski oraz dzięki stworzeniu szkolnictwa podstawowego z kaszubskim jako językiem wykładowym¹⁷.

Obecnie mało kto kwestionuje istnienie języka kaszubskiego lub stara się go traktować jako dialekt języka polskiego. Problem, do jakiego języka standardowego przynależy dany dialekt, jest kwestią pozajęzykową (ekstralingwistyczną). Nie można jej w żaden wyraźny sposób rozwiązać na gruncie językoznawstwa. Decydujące znaczenie w tym względzie ma wola samych użytkowników dialektu oraz decyzje polityczne zgodne z tą wolą lub nie¹⁸. Dlatego niektórzy Łemkowie uważają swą mowę za dialekt języka ukraińskiego czy rusińskiego, lub nawet za odrębny język łemkowski¹⁹. Pomimo ogromnych różnic, wręcz uniemożliwiających porozumiewanie się między osobami, które posługują się dialektami języka arabskiego z terenu Maroka i Iraku, uważa się je jednak za dialekty arabskiego²⁰. Zadekretowane przez Stalina powstanie Mołdawskiej SRS zostało przypięczone utworzeniem języka mołdawskiego, który w gruncie rzeczy różnił się od standardowego rumuńskiego głównie zapisem w cyrylicy²¹. Obecnie możemy również obserwować politycznie uwarunkowany rozpad języka serbsko-chorwackiego na serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski²².

Stosunek władz polskich do górnoszląskiego dialektu słowiańskiego był ambiwalentny. Po podziale Górnego Śląska (1922) stawiano na pełną polonizację ludności autonomicznego województwa śląskiego poprzez używanie standardowego języka polskiego we wszystkich kontekstach życia publicznego. Postępująca alienacja Górnoszlązaków²³ po przewrocie majowym (1926) zmusiła wojewodę M. Grażyńskiego do uznania tego dialektu za pozytywny czynnik kulturotwórczy, z tym że należało go „oczyścić” z germanizmów i bohemizmów²⁴. W czasie II wojny światowej, w ramach polityki homogenizacji i niwelowania różnic regionalnych i kulturowych (*Gleichschaltung*), Berlin podjął działania mające na celu nie tylko zwalczanie standardowego polskiego, ale także słowiańskiego dialektu na całym Górnym Śląsku. Przyczyniło się to do obniżenia społecznej i politycznej rangi dialektu górnoszląskiego. Po 1945 r. proces ten przybrał na sile w związku z przejściem przez Polskę całości Górnego Śląska. Wiązało się to z dramatyczną polonizacją regionu w ramach tzw. odniemczania i repolonizacji²⁵. Takie postępowanie państwa polskiego wobec Górnoszlązaków (przemianowanych przez propagandę na autochtonów) zwiększało ich dystans wobec polskości. Z drugiej strony osadnicy napływający na Górny Śląsk uważali autochtonów za Niemców. Dlatego osadnicy i ich potomkowie do dzisiaj uważają słowiański dialekt Górnoszlązaków za dialekt języka niemieckiego. Z drugiej strony Górnoszlązacy, pozbawieni możliwości mówienia po niemiecku, poczuli używać dialektu, aby akcentować swą niemieckość lub górnoszląskość²⁶.

¹⁷ Informacja uzyskana od dr. Tomasza Wicherkiewicza, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 2001.

¹⁸ A. Majewicz, *Języki świata ...*, s. 10-11.

¹⁹ P. R. Magocsi, *The Rusyn Language Question Revisited*, w: P. R. Magocsi, *Of the Making of Nationalities There is No End* (t. I), Nowy Jork 1999.

²⁰ Por. J. Danecki, *Współczesny język arabski i jego dialekty*, Warszawa 2000.

²¹ Ch. King, *The Moldovans: Romania, Russia, and the Politics of Culture* (Ser.: Studies of Nationalities), Stanford CA 2000, s. 64-70; A. Majewicz, *Języki świata ...*, s. 15.

²² R. D. Greenberg, *Language Politics in the Federal Republic of Yugoslavia: The Crisis Over the Future of Serbian*, „Slavic Review” 2000, nr 3; M. Okuka, *Eine Sprache – viele Erben: Sprachpolitik als Nationalisierungsinstrument in Exjugoslawien*, Klagenfurt 2000.

²³ Tym terminem oznaczam grupę etniczną o katolickim charakterze wyznaniowym. Górnoszlązacy w życiu własnych społeczności posługiwali się słowiańskim dialektem lub słowiańsko-germańskim kreolem, w kościele, od połowy XIX w., używali standardowego polskiego obok łaciny, a w szkole, urzędach i wojsku mówili po niemiecku (T. Kamusella, *Wyłanianie się grup narodowych i etnicznych na Śląsku w okresie 1848-1918*, „Sprawy Narodowościowe” 1998, nr 12-13).

²⁴ E. Kopeć, *Z zagadnień integracji językowej śląskich kresów Rzeczypospolitej (1918-1939)*, w: J. Chlebowczyk, red., *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*, Katowice 1980.

²⁵ B. Linek, *„Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945-1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*, Opole 1997.

²⁶ B. Wyderka, *O konieczności nowych badań gwar śląskich*, „Śląsk Opolski” 1998, nr 3.

Na poziomie ideologicznym oficjalnie utrzymywano, że mowa górnośląska to integralna część języka polskiego, czy nawet może „najbardziej archaiczna [z] gwar polskich”²⁷. Z tego względu od lat 70. XX w. w bardzo już spolonizowanym dialekcie górnośląskim mogły się ukazywać jedynie zbiory podań i humoresek²⁸. Pierwsze utwory oryginalne spisane w tym dialekcie opublikowano dopiero po 1989 r.²⁹ Warto tu dodać, że już w 1974 r. przetłumaczono górnośląską powieść Janoscha pt. *Cholonek czyli Dobry Pan Bóg z gliny* na język polski, używając w dialogach dialektu górnośląskiego, chociaż w oryginale napisano je w standardowym niemieckim³⁰.

IDEOLOGIA, CZYLI ZAŁOŻENIA POZAJĘZYKOWE

Wstęp do omawianego słownika obfituje w ogólnie podane założenia ideologiczne, według których dokonano kompilacji zawartych w niej leksemów.

Główne założenia Wyderka wyklada w następujących słowach:

„Mimo odrębnych warunków rozwoju i funkcjonowania utrzymały [gwary śląskie] pewien wspólny z innymi gwarami polskimi, jak też z językiem ogólnym [tj. standardowym polskim], trzon leksyki i ten fakt należy udokumentować, dotyczy to bowiem podstawowego zagadnienia związanego z wcale nie przebrzmiałą problematyką polskości gwar śląskich” (s. X).

W zdaniu tym apriorycznie stwierdza się, że gwary śląskie są polskie. Fakt ten wymaga jedynie udokumentowania. Pomijając błędne metodologicznie – dochodzenie do wniosków końcowych przed zakończeniem badań – zostały tu przemieszane dwie perspektywy analizy: językoznawcza i ekstralingwistyczna (socjolingwistyczna).

Językoznawca bada struktury języka, nie wychodząc poza obręb przedmiotu analizy. Język w ogóle (*language*) to symboliczny system umownych znaków (osadzonych w równie umownych relacjach między sobą) służący do przekazywania informacji³¹. Istnieje wiele odmiennych względem siebie realizacji języka w ogóle, czyli języki (*a language/languages*). Bez odnoszenia się do użytkowników, zapisów, kontekstu użycia, czyli rzeczywistości pozajęzykowej, w żaden sposób nie można stwierdzić, czy na gruncie ideologicznym jakaś grupa ludzka identyfikuje się z danym językiem (*a language*) lub używa tego języka do określania samej siebie jako różnej od innych grup ją otaczających. Identyfikacyjno-ikoniczne wykorzystanie języka stanowi pole badań dla socjolingwistów i etnolingwistów³².

Mieszanie tych dwóch poziomów analizy było i wciąż jest typowe w Europie Środkowej. Tutaj odmiennie niż gdzie indziej na świecie język stał się podstawą ideologiczną nacjonalizmów. Na jego bazie budowano i wciąż się buduje w tym rejonie kontynentu narody i ich państwa narodowe. Nacjonalistyczna ideologizacja języka datuje się od momentu wykorzystania myśli Herdera jako podbudowy nacjonalizmu niemieckiego na początku XIX w. Praktyczną wykładnię takiego pojmowania języka dał poeta Ernst Moritz Arndt. W popularnej pieśni twierdził on, iż naród niemiecki to wszystkie osoby mówiące tym językiem, a narodowe państwo niemieckie to tereny przez nie zamieszkałe³³.

²⁷ J. Miodek, *Śląska ojczyzna polszczyzna*, Katowice 1991, s. 15.

²⁸ D. Simonides, J. Ligęza, *Gadka za gadką, 300 podań, bajek i anegdot z Górnego Śląska*, Opole 1975; B. Strzałka, *Godki i bojki śląskie*, Opole 1976; D. Simonides, *Śląskie beranie, czyli humor Górnego Śląska*, Katowice 1988.

²⁹ J. Musioł, *Chachary. Sceny sądowe w Stalinogrodzie*, Katowice 1989; A. Bartylla-Blanke, *Ród. Przyczynek w sprawie śląskiej*, b. m. w. 2000.

³⁰ Janosch [H. Eckert], *Cholonek czyli Dobry Pan Bóg z gliny* (tłum. L. Bielas), Katowice 1990 [1974].

³¹ H. Bussmann, red., *Routledge Dictionary of Language and Linguistics*, London 1996, s. 253.

³² J. Fishman, *Handbook of Language and Ethnicity*, Oxford 2000; E. Łuczynski, J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2000, s. 114-118.

³³ J. Fishman, *Language and Nationalism*, Rowley MA 1973, s. 127-128.

W Europie Środkowej filologowie nie mieli zajmować się językiem jako takim, lecz raczej „udowadnianiem”, gdzie dany naród i jego państwo narodowe się zaczyna, a gdzie kończy oraz dlaczego argumenty wysuwane przez aktywistów innego ruchu narodowego są „nie do przyjęcia”³⁴. Tę zasadę narodowego zaangażowania dosadnie wyraził „ojciec” polskiej dialektologii Kazimierz Nitsch³⁵:

„Państwo w pewnych chwilach musi się godzić z losem, musi politycznie rezygnować z jakiejś najświęciej należącej mu się części; rezygnacja ta nie dotyczy jednak społeczeństwa, którego obowiązkiem jest właśnie pamiętać także o swych zagranicznych braciach i utrzymywać z nimi stały kulturalny kontakt”³⁶.

W Prusach już w latach 20. XIX w. zaczęto w próbnych spisach wykorzystywać język jako miernik narodowości, czyli przynależności do takiego lub innego narodu³⁷. Pierwszy powszechny spis tego typu przeprowadzono w Prusach w 1861 r.³⁸ Ponadto w latach 60. XIX w. pruski statystyk Richard Böckh poprzez swoje prace promował na niwie międzynarodowej oficjalne uznanie języka za miarę narodowości³⁹. Takie pojmowanie języka oficjalnie zaakceptowano na trzecim Międzynarodowym Kongresie Statystycznym w Sankt Petersburgu (1872)⁴⁰. Z czasem okazało się, że przykładanie miary języka do grup ludzkich nie tyle mierzyło narody, a raczej je tworzyło. Z drugiej strony wsparcie wysiłków narodotwórczych na języku prowadziło do rozszerzania się znajomości standardowych języków narodowych pośród osób według zapisów spisowych przynależnych do tych narodów⁴¹.

W przednarodowej przeszłości Europy Środkowej mowa służyła do komunikacji, a człowiek identyfikował się głównie z miejscem zamieszkania/urodzenia lub podług genealogicznego pochodzenia. Nie reifikowano wycinków kontinuum mowy jako języków⁴². Wyłanianie się języków jako bytów dyskretnych związane jest z wynalazkiem pisma. Zapis graficzny czynił mowę dotykalną, a przez to i językiem. Jego realność społeczną i polityczną wyznaczał ośrodek władzy, gdzie tego języka używano. Upowszechnienie znajomości pisma w państwach narodowych przekładało się na równoczesne rozpowszechnienie wśród wszystkich obywateli znajomości języka standardowego. Czyli standardu, który w Europie Środkowej funkcjonuje jako język narodowy⁴³.

W tym sensie, parafrazując tezę Benedicta Andersona, można stwierdzić, że języki standardowe/narodowe są tak samo wyobrażone jak narody⁴⁴. Użycie ich w procesie budowania narodu i państwa narodowego miało wzmocnić tę ideologiczną diadę poprzez utworzenie z tych obywateli państwa narodowego, a zarazem członków narodu – spójnej i jednolitej społeczności językowej (*speech community*).

Te charakterystyczne dla doby współczesnej głębokie i powszechne zideologizowanie języka zapewniło bezkontekstowe porozumiewanie się na terenie całego państwa bez względu na jego rozmiary geograficzne i demograficzne. Ale z innej perspektywy zjawisko to przyczyniło się do zaniku

³⁴ E. Gellner, *Language and Solitude: Wittgenstein, Malinowski and the Habsburg Dilemma*, Cambridge 1998, s. 131.

³⁵ K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa 1994, s. 9.

³⁶ K. Nitsch, *Granice państwa a granice języka polskiego*, „Język Polski” 1920, nr V.

³⁷ N. Davies, *God's Playground: A History of Poland* (t. II), Oksford 1981, s. 132; W. Dziewulski, *Dzieje ludności polskiej na Śląsku Opolskim od czasów najdawniejszych do wiosny ludów*, Opole 1972, s. 102.

³⁸ F. Triest, *Topographisches Handbuch von Schlesien*, Breslau 1864.

³⁹ Böckh, Richard, w: *Meyers Konversations-Lexikon. Eine Encyclopädie des allgemeinen Wissens* (t. III), Leipzig 1888, s. 101.

⁴⁰ E. J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism Since 1780: Programme, Myth and Reality*, Cambridge 1990, s. 97, 100.

⁴¹ *Ibidem*, s. 60-61.

⁴² J. A. Armstrong, *Nations Before Nationalism*, Chapel Hill, NC 1982, s. 282; M. Billig, *Banal Nationalism*, Londyn 1995, s. 31.

⁴³ Por. B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, Londyn 1991.

⁴⁴ *Ibidem*.

„naturalnej” sytuacji językowej⁴⁵. W okresie przedpiśmiennym język zmieniał się gradualnie od wioski do wioski, tworząc rozległe kontinua dialektyczne⁴⁶. Na styku odmiennych kontinuu występowało kilka podstawowych zachowań. Utrzymywano *status quo*. Osoby o niższej pozycji społecznej poczynają mówić dialektem związanym z wyższą pozycją społeczną, a wywodzącym się z obcego kontinuum. Ponadto gwałtowna interakcja (spowodowana przez szybką urbanizację i industrializację) osób mówiących dialektami z różnych kontinuu dialektycznych często otwierała kontinuum kreolskie⁴⁷ pomiędzy tymi kontinuumami.

JĘZYK I TOŻSAMOŚĆ

Środkowoeuropejskie nacjonalizmy etniczne uczyniły z języka podstawowy instrument identyfikacji jednostki z grupą. Język występujący w tej funkcji nazywa się etnolektem. Dokładniej mówiąc, jako etnolekt może funkcjonować:

- subdialekt, czyli forma języka używana na niewielkim terenie (miejscowość, parafia, kilka pobliskich wiosek);
- dialekt, czyli forma języka używana na większym terenie zbieżnym z regionem lub inną wyższą jednostką podziału administracyjnego;
- zespół dialektów, czyli dialekty bliskie sobie, a najczęściej występujące na terenie jednego państwa;
- język standardowy⁴⁸.

Powracając po tych dygresjach do słów Wyderki, trudno zaakceptować jego tezę o polskim charakterze dialektu górnośląskiego. Jest to mowa rodzimych mieszkańców Górnego Śląska i to właśnie ich wybory tożsamościowe rozstrzygają o etnicznej proveniencji tego dialektu. Górnoślązacy używają tego dialektu, aby podkreślać swą niemieckość i górnośląskość. Mniejszość Górnoślązaków wiąże swój dialekt z polskością. Z tej perspektywy dialekt ten funkcjonuje jako etnolekt niemiecki i górnośląski, a niekiedy jako polski.

Genetycznie dialekt górnośląski przynależy do dialektycznego kontinuum północnosłowiańskiego. Jednak napięcie pomiędzy językoznawczymi a ekstralingwistycznymi etykietami klasyfikacyjnymi, przykładanymi do tego dialektu, przyczyniło się do wywołania do dziś nie zakończonych dyskursu na temat: czym naprawdę jest ‘dialekt górnośląski’. W XIX w. nazywano go dialektem języka polskiego⁴⁹, jak i dialektem słowiańskim⁵⁰. Niekiedy podkreślano jego swoistość, określając go mianem języka górnośląskiego⁵¹ lub uważano go za odrębny *Kultursprache* (*plattēnopolnisch*⁵², *Wasserpolnisch*⁵³), może i pokrewny standardowemu polskiemu (*hochpolnisch*), ale nie bardziej z nim związanego niż czeski ze słowackim. Ponadto w związku z rozwojem słowiańsko-germańskiego kreola górnośląskiego przyjęło się mówić o mowie robotników z gór-

⁴⁵ Por. E. Weber, *Peasants into Frenchmen: The Modernization of Rural France, 1870-1914*, Stanford, CA 1976.

⁴⁶ D. Crystal, *The Cambridge Encyclopedia of Language*, Cambridge 1987, s. 25.

⁴⁷ Kreol – język utworzony na bazie dwóch odmiennych języków, który stał się pierwszym językiem dla pewnej grupy ludzkiej.

⁴⁸ A. Majewicz, *Języki świata ...*, s. 10.

⁴⁹ J. S. Bandtkie, *Wiadomości o języku polskim w Śląsku i o polskich Ślązakach*, Wrocław 1952 [1821].

⁵⁰ L. Malinowski, *Beiträge zur slavischen dialectologie. Ueber die Oppelnsche mundart in Oberschlesien*, Lipsk 1873.

⁵¹ J. Mayer, S. Rospond, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego* (t. II), Wrocław 1956.

⁵² S. Rospond, *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego* (t. I), Wrocław 1948.

⁵³ L. Pallas, *Jazyková otázka a podmínky vyváření národního vědomí ve Slezsku*, Ostrava 1970, s. 19-20.

nośląskich kopalni i zakładów przemysłowych jako żargonie polsko-niemieckim⁵⁴ lub 'Slawodeutsches'⁵⁵ (słowiańsko-niemieckim).

Po podziale Górnego Śląska wystąpiła ostra walka ideologiczna pomiędzy Berlinem i Warszawą, w której strony chciały „udowodnić” swoje „niepodważalne prawo” do części Górnego Śląska także na niwie języka. Od tego momentu zaczęto w Polsce utrzymywać, że dialekt górnośląski to część języka polskiego. Z kolei w Niemczech dialekt ten określano dość neutralnie jako słowiański⁵⁶. Jednak w przypadku bardziej narodowo zaangażowanego dyskursu mówiono o nim jako odrębnym języku górnośląskim (*oberschlesisch*)⁵⁷, lub nawet jako dialekcie języka niemieckiego⁵⁸. W tym drugim przypadku uzasadniano taką klasyfikację nie na gruncie genetycznym, a poprzez kulturowy związek Górnoślązaków z narodem niemieckim. Obecnie określilibyśmy, że przeważała tu etnolektyczna funkcja dialektu górnośląskiego.

Rok 1945 to początek przynależności całego prusko-niemieckiego Górnego Śląska do Polski. Odsunięcie granicy Niemiec na linię Odry i Nysy wyłączyło to państwo z aktywnego decydowania na temat politycznego, społecznego i gospodarczego kształtu regionu. Dało to asumpt do utrwalenia dogmatu o inherentnej polskości dialektu górnośląskiego, co wcześniej nie było wcale oczywiste. Nawet niemiecki slawista R. Olesch, który przed wojną określał ten dialekt jako słowiański, po inkorporacji Górnego Śląska do Polski, zaczął mówić o nim jako dialekcie polskim⁵⁹.

Z kolei na gruncie historycznego oglądu sytuacji językowej na Górnym Śląsku za odnośnik przyjęto mapę ks. J. Gregora z 1905 r.⁶⁰ Obszar Górnego Śląska podzielono tam pomiędzy standardowy język niemiecki, polski i czeski. Tym samym przyjęło się mówić, że ów region był stykiem kultury polskiej, niemieckiej i czeskiej. Takie spojrzenie na sprawę podporządkowuje ją logice tworzenia i umacniania etnicznych państw narodowych, lecz nie odzwierciedla uwarunkowań językowych i tożsamościowych. Przecież ten dialekt słowiański, który Gregor nazywa językiem czeskim, sami zainteresowani określali jako język morawski⁶¹. Z kolei mowa Górnoślązaków to w żadnym wypadku nie był standardowy polski, tylko miejscowy dialekt lub kreol. Co ciekawe, język morawski i górnośląski dialekt słowiański genetycznie były bliższe sobie nawzajem niżli standardowemu czeskiemu i polskiemu. Tożsamościowo, czyli etnolektycznie, język morawski i dialekt górnośląski rozłączyły nie różnice lingwistyczne, ale granica eklezjastyczna pomiędzy arcybiskupstwami Olmütz (Olomouc) i Breslau (Wrocław)⁶².

Takie oficjalne podejście do sytuacji językowej na Górnym Śląsku, jako dowodu odwiecznej polskości regionu, uniemożliwiało wypracowanie alternatywnej analizy tego zagadnienia w Polsce. Odmienne poglądy proponowany w RFN lub gdzie indziej w Polsce określano jako rewizjonistyczny czy też związany z nacjonalistyczną nauką niemiecką⁶³. Dopiero po upadku komunizmu stało się możliwe

⁵⁴ E. Kopeć *Z zagadnień ...*, s. 18.

⁵⁵ H. Schuchardt, *Slawodeutsches und Slawoitalienisches*, Graz 1884.

⁵⁶ R. Olesch, *Die slawischen Dialekte Oberschlesiens*, Berlin 1937.

⁵⁷ M. Kneip, *Die deutsche Sprache in Oberschlesien. Untersuchungen zur politischen Rolle der deutschen Sprache als Minderheitensprache in den Jahren 1921-1998*, Dortmund 1999, s. 137-138. Terminu *oberschlesisch* użyto oficjalnie podczas spisu policyjnego (*polizeiliche Einwohnererfassung*), który przeprowadzono na obszarze województwa śląskiego na przełomie 1939 i 1940. W kontekście powiatów Teschen (Cieszyn, Těšín) i Bielitz (Bielsko) mówiono o *slonsakisch* (por.: W. Długoborski, red., *Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939-1945* ser.: Documenta Occupationis, t. XI, Poznań 1983, s. 21).

⁵⁸ L. Pallas, *Jazyková otázka ...*, s. 31.

⁵⁹ R. Olesch, *Der Wortschatz der polnischen Mundart von Sankt Annaberg* (t. 2), Wiesbaden 1958-1959.

⁶⁰ J. Gregor, *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*, Nicolai O/S 1905.

⁶¹ F. Triest, *Topographisches Handbuch ...*, s. 34. Język morawski był używany w zapisie graficznym. Drukowano w nim książki, używano go w administracji lokalnej, a także w szkolnictwie podstawowym. Zaniknął on dopiero po przejściu większości obszaru zamieszkanego przez osoby nim mówiące (czyli Morawian) przez Czechosłowację w roku 1919 (L. Pallas, *Jazyková otázka ...*, s. 39-42).

⁶² K. Hannan, *Borders of Language and Identity in Teschen Silesia*, Nowy Jork 1996.

⁶³ Por. W. Dziewulski, *Dzieje ludności ...*, s. 11.

wzmiankowanie, że w latach 70. i 80. XIX w. próbowano skodyfikować język górnośląski⁶⁴, a bilingwalni Górnoślązacy nie tyle mówili po niemiecku i po polsku, tylko raczej po niemiecku i w dialekcie⁶⁵. Norman Davies twierdzi, że ze względu na odrębność etnolektyczną górnośląski, podobnie jak kaszubski i góralski, należy uznać za odrębny język⁶⁶.

KLASYFIKACJA LEKSEMÓW I IDEOLOGIA

Wyderka słusznie zauważa, że w związku z faktycznym usamodzielnieniem się księstw śląskich w 1168 r., a następnie po przejściu ich pod panowanie króla Czech na początku XIV w., dialekt górnośląski ewoluował oddzielnie od polskiego języka kancelaryjnego/literackiego. Zresztą polski kancelaryjny/literacki ukształtował się dopiero w XVI w. Dialekt górnośląski znalazł się w orbicie aktywnego oddziaływania standardowego języka polskiego dopiero po 1922 r. i później po 1945 r. Zdaniem autora słownika dialekt ten utrzymał wspólny trzon lekсыki z innymi polskimi dialektami, co świadczy o polskości dialektu górnośląskiego (s. X).

Wiadomo, że system lekсыkalny jest najmniej zdeterminowanym elementem języka, daje on użytkownikowi wolny wybór lekсемów⁶⁷. Dlatego jest to wdzięczny obszar pozajęzykowych manipulacji ideologicznych. Ogromny napływ do języka polskiego lekсемów kiedyś z czeskiego (hufiec, ołtarz), włoskiego (gabinet), francuskiego (gablotka), niemieckiego (szpulka, hebel, huncwot), a obecnie z angielskiego (komputer, kliknąć, dzingiel) nie uczynił z niego języka niepolskiego. Bowiem o polskości tego języka decydowała nie zmiana językowa, a etnolektyczna wola użytkowników, która jednoznacznie kojarzyła ten język z Królestwem Polskim i kulturą w tymże języku tworzoną.

Możliwe jest też zjawisko odmienne. Regionalizacja Hiszpanii po 1978 r. doprowadziła do ponownego uznania języka katalońskiego. Obecnie funkcjonuje on jako oficjalny język Katalonii. Z historycznego punktu widzenia, używano też tego języka na terenie dzisiejszego regionu Valencia. Jednak kulturowa i językowa jednolitość Walencji i Katalonii dała asumpt elitom Walencji do podkreślenia swej odrębności na gruncie języka. W ten sposób w ciągu ostatniego trzydziestolecia skodyfikowano i wprowadzono do szkół oraz urzędów Walencji język walencki. A dokonano tego głównie na bazie dyferencjacji słownictwa, jako że walencki składnia i wymowa prawie nie odbiega od standardu katalońskiego⁶⁸.

Zgodnie z ustaloną tradycją lekсыkograficzną Wyderka postanowił wyróżniać w słowniku germanizmy i bohemizmy. Czyni te słowa niejako obcymi względem domniemanego polskiego słownictwa dialektu śląskiego. Oczywiście można tutaj zaprojektować inne paradygmaty klasyfikacyjne. Po pierwsze, pamiętając o istnieniu języka morawskiego, można by dodać kategorię morawianizmów. Po drugie, jeśli by przyjął dialekt górnośląski za część etnolektu czeskiego, obok germanizmów i morawianizmów wyróżniono by polonizmy. Po trzecie, uznając dialekt górnośląski za część języka morawskiego, niektóre lekсемy opisano by jako pożyczki niemieckie, polskie i czeskie. Po czwarte, przyjmując na gruncie etnolektycznym genetycznie słowiański dialekt górnośląski lub kreol germańsko-słowiański za dialekt języka niemieckiego, wyróżniano by chyba tylko sławizmy, podkreślając germańskość pozostałych lekсемów. Po piąte, w wypadku kodyfikacji języka górnośląskiego, można by wyróżnić następujące obce lekсемy: germanizmy, bohemizmy, morawianizmy i polonizmy.

⁶⁴ M. W. Wanatowicz, *Spoteczeństwo polskie wobec Górnego Śląska (1795-1914)*, Katowice 1992, s. 51.

⁶⁵ T. Wicherkiewicz, *Ethnic Revival of the German Minority in Poland*, „International Journal of the Sociology of Language”, nr 120.

⁶⁶ N. Davies, *Europe: A History*, Oksford 1996, s. 1233.

⁶⁷ A. Szulc, *Odmiany narodowe języka niemieckiego ...*, s. 18.

⁶⁸ E. Rodgers, red., *Encyclopedia of Contemporary Spanish Culture*, Londyn 1999, s. 293; F. F. Pastor, *Vocabulari castellà-valencià i valencià-castellà*, Paiporta 1999.

Z tego przeglądu widać, że siatka klasyfikacyjna nie tylko opisuje, ale także współtworzy opisywaną rzeczywistość. Autor w części uporał się z tym dylematem klasyfikacyjnym. Mianowicie nowe słowa, które weszły do dialektu ze standardowego polskiego oznaczono gwiazdką (*). *De facto* jest to pewnego rodzaju półśrodek na zaznaczenie faktu, iż te leksemy to polonizmy.

Nie dziwi wykorzystanie polskiej ortografii do zapisu dialektycznych leksemów. Utało się podobnie czynić w przypadku dokonywania opisu tych leksemów na gruncie języka czeskiego i niemieckiego. Ponieważ nie skodyfikowano języka górnośląskiego, nie istnieje żaden standardowy zapis dialektu, do którego można by się odwołać. Jednak wartość poznawcza słownika zostałaby wzbogacona, gdyby podać w oryginalnej (tj. niemieckiej i czeskiej) pisowni te słowa, od których wywodzą się ujęte w słowniku leksemy oznaczone etykietą germanizmów i bohemizmów.

Dobrze się stało, że poza hasłem głównym do podawania cytatów używa się zapisu fonetycznego. Taki zapis nie jest kojarzony z żadnym etnolektem, co wzmacnia obiektywizm prezentowania słownictwa, zmuszając czytelnika do przyjmowania go jako takiego, bez możliwości kojarzenia go z tym lub innym językiem narodowym. Przyjęta pisownia fonetyczna w dużej mierze nawiązuje do tego zapisu, który Olesch zastosował w dwutomowym słowniku dialektu okolic St. Annaberg (Góry św. Anny)⁶⁹. Można by o tym napomknąć w przypisie.

Powstaje też pytanie, dlaczego nie zdecydowano się dokonać zapisu fonetycznego przy pomocy *International Phonetic Alphabet (IPA, Międzynarodowego Alfabetu Fonetycznego)*. Zastosowanie *IPA* wydatnie ułatwiłoby wykorzystanie słownika przez językoznawców z całego świata. A tak na marginesie, biorąc pod uwagę rozwój komparatystycznych badań nad językiem, wartołoby zaopatrzyć hasła słownika tłumaczeniami na język angielski, język światowej nauki. Taki zabieg jeszcze bardziej uatrakcyjniłby słownik w oczach międzynarodowego odbiorcy i umożliwił jego sprzedaż na rynku globalnym.

GEOGRAFIA I IDEOLOGIA

Państwa narodowe są tworam i terytorialnymi, dlatego nie dziwi wprzęganie geografii w legitymizację ich istnienia oraz roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów⁷⁰. Podobnie działo się w przypadku nacjonalizmu polskiego. Początkowo dogmatem było „odtworzenie” Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego jako polskiego państwa narodowego. Koncepcja ta zmieniła się w ostatnim dziesięcioleciu XIX w., kiedy poczęto postulować utworzenie polskiego państwa narodowego na terytoriach zamieszkałych przez ludność, którą uważano za polskojęzyczną. Umożliwiło to anachronistyczne rozszerzenie pojęcia zabór pruski na Góry Śląsk, a zabór austriacki na Śląsk Austriacki⁷¹.

Zakres geograficzny badanego słownictwa potwierdza prymat zideologizowanej geografii nad rzeczywistością językową. Pojęcie Śląsk nie oznacza tu historycznego regionu o tej nazwie, tylko obszary uważane, na gruncie ideologicznym, za językowo i etnicznie polskie. Wyderka operuje pojęciem Dolny Śląsk na oznaczenie niewielkiej północno-wschodniej części historycznego Dolnego Śląska. Górny Śląsk to górnośląska część obecnego województwa śląskiego bez Ziemi Raciborskiej, a Śląsk Opolski to województwo opolskie wraz z Raciborszczyzną, ale bez historycznie dolnośląskich powiatów brzeskiego i namysłowskiego.

Autor twierdzi, że pojęcie Śląsk Cieszyński jest „stosunkowo ustabilizowane i jednolicie rozumiane” (s. XIV). Dziwi to, bo Wyderka nie wyjaśnia kilku bardzo ideologicznych założeń w tym względzie. Z historycznego punktu widzenia w latach 1740-1742 aż 7/8 obszaru Śląska zagarnęły Prusy. Od tego

⁶⁹ R. Olesch, *Der Wortschatz ...*

⁷⁰ Por. D. Hooson, red., *Geography and National Identity*, Oksford 1994.

⁷¹ B. Porter, *When Nationalism Began to Hate: Imagining Modern Politics in Nineteenth-Century Poland*, Oksford 2000.

momentu zwał się on Śląskiem Pruskim. Reszta Śląska, która pozostała przy Habsburgach, składała się z południowego pasa Górnego Śląska. Przyjęło się nazywać ją Śląskiem Austriackim. Śląsk ten składał się z dwóch terytoriów rozdzielonych klinem morawskim, czyli odpowiednio ze Śląska Zachodniego z miastem Troppau (Opawa) i Śląska Wschodniego z miastem Teschen (Cieszyn/Těšín).

W 1920 r. rozdzielono Śląsk Wschodni pomiędzy Polskę i Czechosłowację. W 1938 r. Polska zagarnęła większość czechosłowackiej części Śląska Wschodniego⁷² wraz z niewielkim obszarem słowackim na północ od miasta Čadca⁷³. Owe tereny inkorporowano do międzywojennego województwa śląskiego, i jako takie przetrwały one w granicach Polski do wybuchu II wojny światowej. Po 1945 r. tereny te zwrócono Czechosłowacji⁷⁴.

Z opisu badanych terenów wynika, że Wyderka posługuje się takim poszerzonym pojęciem Śląska Cieszyńskiego, który znajdował się w Polsce w latach 1938-1939. Terytorialnie był on zbieżny, choć nie tożsamy z obszarem Śląska Wschodniego. Takie prezentowanie materiału leksykograficznego czytelnik czeski i słowacki może odebrać jako antyczeskie i antysłowackie w swej wymowie. Błędem wydaje się też podawanie nazw miejscowości leżących na terenie Czeskiej Republiki i Słowacji w polskim brzmieniu (Bogumin zamiast Bohumín, Čadca zamiast Čadca). Różnojęzyczne formy nazw miejscowych są istotnym elementem nacjonalizmów etnicznych. Dlatego w drugiej połowie lat 40. XX w. zmieniono tysiące nazw miejscowych na przekazanych Polsce *deutsche Ostgebiete*⁷⁵. A obecnie wciąż trudno w oficjalnym polskim kontekście mówić o Opolu jako Opoln. Warto jednak pamiętać, że Opole (Opoln) jest częścią polskiego terytorium już od 1945 r., podczas gdy Bohumín (Bogumin) wchodził w skład państwa polskiego niecały rok, a Čadca nigdy nie była inkorporowana przez Polskę.

W opisie sytuacji językowej na tak specyficznie pojmowanym Śląsku autor wyszczególnia równie specyficznym zdefiniowane subregiony – Dolny Śląsk, Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński i Śląsk Opolski. Nie jest więc to słownik dialektu górnośląskiego *sensu stricto*, a raczej terenów uważanych etnicznie i językowo za polskie, które nigdy nie były częścią historycznego zaboru pruskiego ani austriackiego. Ze względów etnolektycznych można by wyróżnić dialekty Górnoślązaków, Morawian z południa Górnego Śląska, do 1977 r. *de iure* zawartego w granicach arcybiskupstwa Olomouc, i Ślązaków/Polaków ze Śląska Cieszyńskiego i Těšínska (Zaolzia). Ponadto na terenie Górnego Śląska można by wyszczególnić dialektyczno-kreolski etnolekt województwa śląskiego funkcjonujący jako wyznacznik górnośląskości oraz dialektyczny etnolekt województwa opolskiego w funkcji wyznacznika niemieckości. W tej ostatniej grupie znalazłaby się też niewielka grupka nie wysiedlonych mieszkańców Dolnego Śląska, tak jak o rozumie Wyderka.

Ten tok rozumowania przyjęto przy kompilacji *Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego*⁷⁶ związanego ze Ślązakami/Polakami ze Śląska Cieszyńskiego i Těšínska (Zaolzia), pracy *Narzędzie baborowskie* opisującej mowę Morawian, *Słownika gwary śląskiej* związanego z obszarem województwa śląskiego oraz *Malego słownika gwary Górnego Śląska* przedstawiającego mowę całego obszaru historycznego regionu⁷⁷. Ostatnio też w dramacie *Ród* A. Bartylla-Blanke⁷⁸ użył kreola/dialektu z obszaru pomiędzy Opolem a Kluczborkiem, czyli etnolektu górnośląskich Niemców lub niemieckich Górnoślązaków.

⁷² Obszar ten w polskiej terminologii znany jest jako Zaolzie.

⁷³ Obszar ten znany jest w polskiej terminologii jako Czadeckie.

⁷⁴ J. Januszewska-Jurkiewicz, K. Nowak, *Zaolzie w granicach województwa śląskiego*, w: F. Serafin, red., *Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, Katowice 1966.

⁷⁵ Por. M. J. Battek, J. Szczepankiewicz, *Słownik nazewnictwa krajoznawczego polsko-niemieckiego i niemiecko-polski/Wörterbuch der landeskundlichen Namen polnisch-deutsch & deutsch-polnisch*, Wrocław 1998.

⁷⁶ W słowniku tym wyróżnia się też bardzo odmienny etnolekt Górali Cieszyńskich.

⁷⁷ J. Wronicz, red., *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Wisła – Ustroń 1995; F. Steuer, *Narzędzie baborowskie*, Kraków 1937; A. Czajkowski, A. Klukowski, *Słownik gwary śląskiej*, Katowice 1996; B. Czastka-Szymon et al., *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, Katowice 1999.

⁷⁸ A. Bartylla-Blanke, *Ród...* Autor sztuki naśladuje G. Hauptmanna, podając tłumaczenie wypowiedzi bohaterów na standardowy język polski.

Oczywiście należy określić ramy słownictwa, które pragnie się ująć w słowniku. Niewątpliwie nie jest to łatwe zadanie, bo język wpływa na politykę i *vice versa*, tak że w praktyce trudno rozdzielić rzeczywistość językową od ekstralingwistycznej. Sama rzeczywistość językowa nawet podparta izoglosami rzadko pokrywa się z jakimś ekstralingwistycznym regionem. Z drugiej strony sama definicja dialektu, mówiąca o regionalnej odmianie języka, miesza obie te płaszczyzny myślenia o języku. Maksymalistycznie podchodząc do zadania od strony czysto językoznawczej, należałoby zebrać słownictwo z całego obszaru dialektycznego kontinuum północnosłowiańskiego ograniczonego kontinuumi dialektycznymi innymi rodzin językowych lub języków. A gdyby przyjąć perspektywę zupełnie pozajęzykową, można by się skupić na opisie etnolektu danej grupy ludzkiej (np. Górnoszlązaków, Morawian) lub słownictwa używanego przez wszystkich mieszkańców regionu (np. Górnego Śląska).

Na bazie możliwych podejść do kompilacji słownika dialektu należy wypracować jakiś kompromis, aby znanadto nie rozbić jego poznawczo-naukowej jedności. Uważam, że Wyderka zbyt rozszerzył terytorialny zasięg swojego słownika, bowiem jego zbiór leksemów nie pokrywa się z etnolektem żadnej grupy ani też z obszarem żadnego regionu uznawanego jako taki przez mieszkańców. Tak więc, gdy słownik ten zostanie ukończony, będzie on mógł służyć jako baza wyjściowa do kompilacji kolejnych słowników etnolektycznych i regionalnych. Ale sam w sobie nie będzie on odzwierciedleniem żadnego dialektu regionalnego ani etnolektu.

INNE UWAGI

Autor zauważa, że w II połowie XIX w. industrializacja i urbanizacja wschodniej części Górnego Śląska doprowadziła do przemiany wiejskiego dialektu górnośląskiego w dialekt miejski. Szkoda, że nie pokusił się on o głębszą analizę tego zjawiska, szczególnie w aspekcie kontaktu językowego. Kontakt, który był zaczynem kreola górnośląskiego, a także wymuszał pragmatyczną i intensywną wielojęzyczność na tym terenie. Wiązało się to nie tylko z szybką zmianą języka w zależności od kontekstu sytuacyjnego, ale także z arbitralną zmianą używanego języka w rozmowach prowadzonych przez osoby wielojęzyczne⁷⁹. Te zachowania językowe, tak odmienne od bardziej tradycyjnej sytuacji na wioskach, prawie w ogóle nie zostały przebadane w przypadku Górnego Śląska.

Drugie niedociągnięcie to brak refleksji nad etnolektycznym użyciem języka, poprzez który mieszkańcy Górnego Śląska zaznaczali swoje wybory tożsamościowe. Z kolei politycy starali się zmieniać rzeczywistość językową regionu, aby asymilować tę ludność do narodu niemieckiego, polskiego lub czeskiego. A na ten temat istnieje już znacząca literatura⁸⁰.

Na s. XII Wyderka twierdzi, iż w „ciągu wieków granice etniczno-językowe regionów ulegały z reguły mniejszym i powolniejszym zmianom aniżeli granice polityczne”. Trudno się zgodzić z tą opinią bez dalszej jej kwantyfikacji. W okresie od X w. do 1740 r. granice prowincji Śląsk nie uległy diametralnym zmianom⁸¹, chociaż w XIII-XV w. w związku z napływem osadników ze Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, granica pomiędzy zachodniogermańskim a północnosłowiańskim kontinuum dialektycznym przesunęła się znacznie na wschód⁸². Oczywiście w okresie napływu tych osadników zmieniały się granice księstw śląskich oraz polityczna przynależność Śląska⁸³.

⁷⁹ R. A. Hudson, *Sociolinguistics*, Cambridge 1996, s. 53-55.

⁸⁰ Np. K. Cordell, red., *The Politics of Ethnicity in Central Europe*, Londyn 2000; K. Frysztacki, red., *Polacy, Ślązacy, Niemcy. Studia nad stosunkami społeczno-kulturalnymi na Śląsku Opolskim*, Kraków 1998; T. Kamusella, *Wylanianie się grup narodowych i etnicznych na Śląsku w okresie 1848-1918*, „Sprawy Narodowościowe” 1998, Nr. 12-13; B. Linek, „Odniemczanie” ...; L. Pallas, *Jazyková otázka ...*

⁸¹ K. Orzechowski, *Terytorialne podziały na Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 1971, nr 2.

⁸² Por. L. Dralle, *Die Deutschen in Ostmittel- und Osteuropa*, Darmstadt 1991.

⁸³ K. Orzechowski, *Terytorialne podziały na Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 1971, nr 4.

Z kolei w związku z wysiedleniem ludności uznanej za niemiecką po 1945 w. z powojennej Polski granica pomiędzy tymi kontinuumami przesunęła się na zachód prawie równocześnie z oparciem granicy polsko-niemieckiej na linii Odry i Nysy.

Ponadto, zakładając wolniejszą zmianę granic etniczno-językowych, autor występuje przeciwko swemu twierdzeniu na s. XIV. Píše on, że pierwotnie małopolski obszar rozciągający się pomiędzy Bytomiem a Pszczyną wszedł w skład Śląska w 1178 r. Jednak nie przeszkadza to mu w ujęciu mowy tam używanej w obręb dialektu górnośląskiego. Tak więc w tym przypadku uznaje on prymat granicy politycznej nad językową.

Pewnego rodzaju problem terminologiczny nastęrcza tytuł słownika, który w założeniu powinien opisywać gwary śląskie. Wcześniej Rospond i Bąk pracowali nad *Słownikiem gwarowym Śląska*. Zastanawia, co oznacza pojęcie gwara. Niektórzy rozumieją, że jest to odmiana języka narodowego (np. gwara mazowiecka czy podhalańska)⁸⁴. Inni uważają gwarę za lokalny wariant dialektu, język używany w jednej wsi⁸⁵. Z tego wynika, że termin gwara ma dwa znaczenia. Raz oznacza on dialekt, czyli regionalną odmianę języka, a innym razem subdialekt – miejscową odmianę dialektu. Uniknięto by niejasności, nazywając pracę Wyderki i jego zespołu słownikiem subdialektów Górnego Śląska lub przynajmniej wyjaśniając uwarunkowania użycia terminu gwara.

Abstrahując od problemów zakresu geograficznego i historycznego nazw regionów używanych przez Wyderkę, nie jest jasne, co autor rozumie przez pojęcie „Ślązak” (s. VII). Nie stara się on zdefiniować tego etnonimu. Z tego powodu czytelnik nie jest pewien, czy Ślązak to mieszkaniec regionu Śląsk, Polak mieszkający na Śląsku albo członek etnicznej grupy Górnoślązaków lub Ślązaków. W ten sposób unika się odpowiedzi na pytania, jaką etnolektyczną rolę pełni dialekt górnośląski.

Na s. XIV Wyderka pisze, że historyczny Górny Śląsk składał się z księstwa opolskiego, raciborskiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego. Stwierdzenie to należałoby uszczegółowić. Przed podziałem Śląska w latach 1740-1742 do Górnego Śląska przynależały też księstwa Opawa (Troppau) i Jägerndorf (Krnov). Okresowo istniały też księstwa Beuthen (bytomskie), Gleiwitz (gliwickie) i Cosel (kozielskie)⁸⁶. Ponadto pojęcie Górny Śląsk poczęto stosować dopiero w XV w., a księstwo Pleß (pszczyńskie) nigdy nie istniało jako twór administracyjny. Do przejścia większej części Śląska przez Prusy funkcjonowało państwo stanowe Pleß (pszczyńskie). Następnie zaprowadzono jednolitą siatkę podziału administracyjnego na powiaty (*Kreise*) i gminy (*Gemeinden*). W 1848 r. do godności księstwa Pleß (pszczyńskiego) wyniesiono dobra Pleß (pszczyńskie) hrabięgo Hansa Heinricha X von Hochberg-Fürstenstein. Nie miało to jednak żadnego wpływu na jednolitą administrację Prowincji Śląskiej w ramach państwa pruskiego⁸⁷.

Dziwi czterostronicowa errata, która zmusza czytelnika do bardzo ostrożnego korzystania ze słownika. Gdyby nie trudności ze znalezieniem środków na prowadzenie wielotomowych projektów badawczych, postulowałbym wydanie poprawionego pierwszego tomu słownika. Poza tym pragnę zauważyć, że errata jest wciąż niepełna. Np. na s. XXXIV, w spisie cytowanych źródeł w tytule obszernego słownika R. Olescha słowo *Wortschatz* błędnie podano jako *Vortschatz*.

W poszukiwaniu źródeł do kompilacji słownika nie dotarto też do wszystkich słowniczków i spisów dialektycznych leksemów, które ostatnimi laty pojawiły się w dość obfitym wyborze⁸⁸. A nie są one trudno dostępne i można je zakupić w wielu górnośląskich księgarniach z *silesianami*. Szkoda też, że wspominając gwary laskie (s. XIII), czyli subdialekty przejściowe między dialektem górnośląskim a północnomorawskim, nie napomknięto o Ódrze Łysohorskim (1905-1989). Ten poeta światowej sławy, nominowany do literackiej nagrody Nobla w 1971 r. przez Szwajcarię, a zupełnie nieznan w Polsce, poprzez swoje wiersze i poematy skodyfikował język laski. Łysohorski oparł ten pierwszy

⁸⁴ M. Szymczak et al., red., *Słownik języka polskiego* (t. I), Warszawa 1978, s. 715.

⁸⁵ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego* (t. I), Warszawa 2000, s. 506.

⁸⁶ B. Snoch, *Ilustrowany słownik dziejów Śląska*, Katowice 1991, s. 72-74.

⁸⁷ H. Weczerka, red., *Schlesien* (ser.: Historische Stätten), Stuttgart 1977, s. 411.

⁸⁸ Np. M. Lischka, *Ino dla Hanysów. Broszura odpustowa*, Pszczyna 1997; *Ogłoszenie*, „Zeszyty Edukacji Kulturalnej/Hefte für Kulturbildung” 1998, nr 18-19.

Kultursprache związany z Górnym Śląskiem na słowiańskich subdialektach Wschodniego Śląska Austriackiego i północnych Moraw⁸⁹. Chciał, aby stał się on zacznym narodu laskiego. Nieprzejednana postawa Pragi nie pozwoliła mu zrealizować tego celu, chociaż w okresie wojny udało mu się uzyskać przychylność J. Stalina na rzecz narodowego ruchu laskiego.

Szkoda też, że nie opatrzone słownika mapkami, które bardzo ułatwiłyby czytelnikowi świadome korzystanie z tej pracy. Jedną mogłaby przedstawiać zmiany granic politycznych, kościelnych i administracyjnych, druga obszary, gdzie się mówi lub mówiło w omawianych subdialektach (gwarach). Kolejne mapki mogłyby przedstawiać przebieg ważniejszych izoglos oraz rozmieszczenie grup etnicznych Górnoszlązaków, Szlązaków i Morawian.

KONKLUZJE

Niejasności i niedociągnięcia w sformułowaniu przedmiotu badań opisanego w *Słowniku gwar śląskich* nie umniejszają jego wartości poznawczej. Należy mieć nadzieję, że redaktorowi i zespołowi nie zabraknie wytrwałości, aby doprowadzić pracę do końca. Wtedy, po prawie stuleciu płonnych prób, czytelnik otrzymałby w miarę pełny i naukowo ugruntowany opis subdialektów z obszaru Górnego Śląska i regionów sąsiednich.

Mam nadzieję, że przedstawione przez mnie uwagi zmobilizują autorów do uzupełnienia słownika nowym, obszerniejszym i poprawionym wstępem, który mógłby zostać zamieszczony w kolejnym tomie. Wartym rozważenia byłby też odrębny tom poświęcony uwarunkowaniom społecznym, etnicznym i politycznym sytuacji językowej na Górnym Śląsku. Taki tom można by wzbogacić opisem wariacyjnym podstawowych systemów gramatycznych występujących w dialekcie górnośląskim oraz wyborem ciekawszych tekstów spisanych i wydrukowanych w tym dialekcie.

Zastanawia w jakim celu sięgają i będą sięgać po ten słownik czytelnicy? Językoznawcy zapewne po to, aby badać zmiany językowe, a specjaliści od nauk społecznych, aby zadumać się nad związkami języka ze społeczeństwem. „Zwykły zjadacz chleba” będzie mógł poduczyć się „śląskiego”, aby nie dać się przegadać „Hansom”. Z kolei Górnoszlązak może stwierdzić, że jego „godka”, to też język. Gdyby *Słownik gwar śląskich* przyczynił się do kodyfikacji języka górnośląskiego, wątpię, żeby język ten stał się instrumentem jakiejś znacznej mobilizacji etnicznej.

Młodzi Górnoszlązacy, tak jak cała młodzież europejska, są spragnieni dostatniego i bezpiecznego życia. Język górnośląski może być tylko jednym ze smaczków w tych dążeniach. Aby mieć możliwość uzyskania dobrej pracy należy znać języki obce. Nie ma ucieczki od tej rzeczywistości kreowanej przez globalizację.

TOMASZ KAMUSELLA

Opole

⁸⁹ Por. Ó. Łysohorsky, *Laško poezija 1931-1977*, Kolonia, Wiedeń 1988.

Warunki prenumeraty „RUCH” SA

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy:
 - a) kwartalne
 - b) półroczne
 - c) roczne
2. Cena prenumeraty krajowej na kwartał wynosi 9 zł
3. Wpłaty na prenumeratę krajową przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem wysyłki za granicę:
Cena prenumeraty + rzeczywiste koszty wysyłki.
Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru.

Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto:

Pekao SA IV O/W-wa 12401053-40060347-2700-401112-001
lub kasa Oddziału.

5. Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA OKDP, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33 lub telefonicznie:
(22) 5328-731, 5328-820, 5328-816, fax 5328-732
internet: www.ruch.pol.pl
e-mail: prenumerata@okdp.ruch.com.pl
6. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną:
 - do 5.12. – na I kwartał roku następnego, na I półrocze i na następny rok
 - do 5.03. – na II kwartał roku bieżącego
 - do 5.06. – na III kwartał roku bieżącego
 - do 5.09. – na IV kwartał roku bieżącego